

*Sygn. akt II K 430/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Tucholi II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Jucewicz

**Ławnicy:** ---

**Protokolant:** stażystka Kamila Gierszewska

**w obecności Prokuratora:** Andrzeja Malczewskiego

**po rozpoznaniu dnia** 14 września 2015r., 27 października 2015r., 26 listopada 2015r., 17 grudnia 2015r., 15 stycznia 2016r.

**sprawy S. P.**

urodz. (...) w C.

syna W. i M. zd. G.

**oskarżonego o to, że**

w dniu 18 lutego 2015 roku w W. nie zachował należytej ostrożności podczas posługiwania się rewolwerem hukowo-kinetycznym Major E. (...),5# w wyniku czego nieumyślnie postrzelił z niego gumową kulą P. P. (1), który na skutego zaistniałego zdarzenia doznał urazu tępego gałki ocznej prawej z wylewem krwawym do komory przedniej co naruszyło czynności oka prawego na okres powyżej 7 dni.

**tj. o czyn z art. 157§1 kk w zw. z art. 157§3 kk**

**o r z e k a**

1. Oskarżonego S. P. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, z tym ustaleniem że początkowy wylew do komory przedniej uległ wchłonięciu, a obrzęk siatkówki spowodował w konsekwencji zanik fotoreceptorów w centralnej jej części, tj. przestępstwa z art. 157§1 kk w zw. z art. 157§3 kk i za to na podstawie art. 157 § 3 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 4/czterech/ miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej powyżej w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2/dwa/ lata,
3. na podstawie art. 46 § 2 kk zasądza od oskarżonego S. P. na rzecz pokrzywdzonego P. P. (1) nawiązkę w wysokości 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych),
4. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

*Sygn. akt II K 430/15*

## UZASADNIENIE

W dniu 18 lutego 2015r. w mieszkaniu T. S. w W. przy ul. (...) przebywali P. P. (1) i S. P.. T. S. miał w plecaku rewolwer hukowo – kinetyczny Major E. (...),5", który zainteresował S. P.. S. wyjął rewolwer z plecaka, i podał oskarżonemu, który oglądając go odciągnął kurek. Zapytał S., w jaki sposób zwolnić kurek bez wystrzału, jednak zanim S. mu pomógł, rewolwer wystrzelił. Gumowa kula, którą był załadowany trafiła w oko P. P. (1). Na skutek tego postrzelenia P. P. (1) doznał urazu tępego gałki ocznej prawej z wylewem krwawym do komory przedniej, który następnie uległ wchłonięciu, a obrzęk siatkówki spowodował w konsekwencji zanik fotoreceptorów w centralnej jej części. W efekcie doznany uraz spowodował u pokrzywdzonego naruszenie czynności oka prawego na okres powyżej 7 dni.

Oskarżony, działając w opisany powyżej sposób, nieumyślnie spowodował naruszenie czynności oka prawego u pokrzywdzonego. P. P. (1) na skutek urazu doznał trwałych zmian w centralnej części siatkówki, co w efekcie powoduje znaczne obniżenie ostrości wzroku w oku prawym, przy zachowaniu widzenia obwodem.

/dowód: wyjaśnienia S. P. (k.35, k.113v-114), zeznania T. S. (k. 16-17, opinie sądowo – lekarskie biegłego A. K. (k. 29) oraz biegłej A. Z. (k. 132, 165v-166v) /

Pokrzywdzony do czerwca 2015r. nie był zdolny do pracy, jednak po tym czasie powrócił do pracy na dawnym stanowisku jako tokarz. W okresie leczenia pokrzywdzony przebywał w szpitalu od 18 do 21 lutego 2015r., a następnie korzystał z publicznej służby zdrowia, a także dwukrotnie z prywatnych wizyt lekarskich, za które zapłacił nieustaloną kwotę. Zmuszony był również kupować leki za nieustaloną kwotę, a także dojeżdżać na kontrole do szpitala i prywatne wizyty z miejsca zamieszkania w W. do B.. W początkowym okresie po zdarzeniu cierpiał na bóle głowy i oka. Obecnie nie odczuwa dolegliwości. Przed wypadkiem P. P. (1) planował zmianę zawodu – chciał zostać zawodowym żołnierzem. Podjął pewne kroki w tym kierunku, został żołnierzem Narodowych Sił Rezerwowych, jednak uszkodzenie wzroku wyklucza zatrudnienie w charakterze żołnierza.

/dowód: zeznania P. P. (1) (k. 8-9, 114v-115v), G. M. (k. 5, 115v-116v) /

Poza wymienionymi wyżej dowodami, Sąd ustalając opisany stan faktyczny oparł się na następujących dokumentach: dokumentacja medyczna (k. 7, 61-64, 73-74, 77-89), protokół zatrzymania rzeczy (k. 12-14), dowód zakupu broni (k. 15), protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 20-23), wydruk z internetu, dotyczący rewolweru (k. 24-24a), dokumenty dotyczące starań pokrzywdzonego o zatrudnienie w wojsku (k. 59-60, 75-76), dokumenty dotyczące sytuacji finansowej oskarżonego (k. 103-104).

Oskarżony **S. P.** (k.35, k.113v-114) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że pistolet na gumowe kulki wystrzelił przypadkowo w trakcie, gdy oskarżony go oglądał i wówczas kula trafiła P. P. (1) w oko. Oskarżony podkreślił, że nie chciał wyrządzić krzywdy koledze, stało się to przypadkiem. Na etapie postępowania przygotowawczego S. P. złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, który jednak nie został przez Sąd uwzględniony z uwagi na fakt, że już po wniesieniu aktu oskarżenia pokrzywdzony złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia, na co oskarżony nie wyraził zgody. Na rozprawie dodał, że utrzymuje się z prac dorywczych, był przez dwa miesiące w Holandii „na szparagach”, gdzie zarobił 1000 euro, obecnie jest zarejestrowany jako bezrobotny. Sąd dał wiarę oskarżonemu – co do przebiegu zdarzenia jego wyjaśnienia są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonego i świadka S.. Nie można mieć wątpliwości co do tego, że oskarżony działał nieumyślnie, zresztą nie kwestionował tego sam pokrzywdzony.

Pokrzywdzony **P. P. (1)** (k. 8-9, 114v-115v) opisał przebieg spotkania u T. S. i okoliczności, w jakich doszło do postrzelenia go – również on twierdził, że P. nie celował w niego umyślnie, ale bawił się pistoletem, okręcał go w rękach i nagle padł strzał. Według pokrzywdzonego stało się to przypadkowo. Już po wniesieniu aktu oskarżenia do Sądu, P. P. (1) złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz na podstawie art. 46 § 1 kk kwoty 20.000zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 130.000zł tytułem zadośćuczynienia. Na rozprawie pokrzywdzony zeznał, że w szpitalu przebywał 3 dni, potem jeździł na kontrole do B. co tydzień lub dwa. Twierdził, że leczenie jest zakończone i ma uszkodzony wzrok w jednym oku. Zeznał, że przed wypadkiem pracował jako tokarz, a po wypadku powrócił do pracy na tym samym stanowisku, przy czym z powodu leczenia nie pracował przez pół roku. Twierdził, że chciał zostać zawodowym żołnierzem, ale

z powodu uszkodzenia wzroku jest to niemożliwe – przedstawił również swoje działania, jakie podjął, aby zmienić zawód, zeznał, że obecnie jest żołnierzem Narodowych Sił Rezerwowych. W okresie leczenia przyjmował leki, cierpiał bóle oka i głowy, natomiast po zakończeniu leczenia bóle ustąpiły. Pokrzywdzony nie potrafił wyjaśnić, w jakis sposób wyliczył wysokość żądanego przez siebie odszkodowania, nie wiedział, ile pieniędzy przeznaczył na leki i wizyty lekarskie oraz koszty dojazdu do lekarza. Zeznania P. P. (1) nie budzą zastrzeżeń – okoliczności, w jakich doszło do postrzelenia są w zasadzie bezsporne. Wszyscy obecni przy tym zdarzeniu przedstawili jego przebieg zgodnie. Odnosząc się do jego zeznań w zakresie wysokości żądanego odszkodowania i zadośćuczynienia wskazać należy, że pokrzywdzony nie potrafił w żaden sposób uzasadnić żądanych kwot.

Matka pokrzywdzonego, **G. M.** (k. 5, 115v-116v) wiedziała jedynie od syna, w jakich okolicznościach doszło do postrzelenia – nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Przedstawiła przebieg leczenia syna – według niej pokrzywdzony był u lekarza prywatnie jeden raz, wykonano mu wówczas dodatkowe badania, a całość kosztowała około 300zł. Świadek nie potrafiła również powiedzieć, ile kosztowały leki. Potwierdziła, że po zakończeniu leczenia syn powrócił do pracy na tym samym stanowisku. Zeznania G. M. nie wnoszą wiele do sprawy, choć nie budzą zastrzeżeń co do swej wiarygodności - ich znaczenie sprowadza się do opisu stanu pokrzywdzonego po wypadku, jego samopoczucia i przebiegu leczenia.

**T. S.** (k. 16-17, uznane za ujawnione na rozprawie w dniu 15 stycznia 2016r., k. 167v) zeznał, że na prośbę kolegów pokazał im swój pistolet na gumowe kulki – w czasie, gdy oskarżony oglądał pistolet, odciągnął kurek i pistolet wystrzelił. Według świadka S. P. zapytał, jak zwołnić kurek bez wystrzału, świadek odpowiedział, że sam sobie nie da rady i wtedy pistolet wystrzelił i trafił w powiekę P. P. (1). Zdaniem świadka oskarżony nie chciał oddać strzału, był to nieszczęśliwy wypadek. Zeznania T. S. zasługują na wiarę – Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich zakwestionowania.

Zgodnie z opinią sądowno – lekarską biegłego z dziedziny chirurgii ogólnej, **A. K.** (k. 29), uraz odniesiony przez pokrzywdzonego spowodował naruszenie czynności oka prawego na okres powyżej 7 dni i nie stanowił bezpośredniego niebezpieczeństwa zagrożenia życia i powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Biegły zaznaczył jednak, że obecność krwi w przedniej komorze oka może wywołać różne powikłania i w związku z tym kwalifikacja prawna uszkodzeń ciała pokrzywdzonego może ulec zmianie.

Powołana przez Sąd biegła z zakresu okulistyki, **A. Z.** w swej opinii (k. 132, 165v-166v), opierając się o kompletną dokumentację medyczną, przedłożoną przez P. P. (1) w toku procesu oraz wyniki badania pokrzywdzonego, stwierdziła, że u pokrzywdzonego doszło do makulopatii pourazowej oka prawego (uszkodzenia centralnej siatkówki oka prawego). Zdaniem biegłej uraz gałki ocznej prawej spowodowany postrzałem skutkował trwałymi zmianami w siatkówce – początkowy wylew do komory przedniej uległ wchłonięciu, jednak wstrząśnienie siatkówki i jej obrzęk spowodowały zanik warstwy fotoreceptorów w centralnej najważniejszej części siatkówki, co z kolei powoduje znaczne obniżenie ostrości wzroku. Według biegłej uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego należy ocenić na 35% i ma on charakter trwały, ponadto powoduje duże ograniczenie pracy zarobkowej, uniemożliwiając wykonywanie pracy na wielu stanowiskach (np. polegających na obsłudze maszyn w ruchu czy też pracy na wysokości, a także we wszystkich służbach mundurowych). Jednocześnie biegła zaznaczyła, że - zwłaszcza po okresie adaptacji – stan taki nie powoduje większych trudności w życiu codziennym. Na rozprawie biegła dodała, że u pokrzywdzonego nie doszło do zniesienia czynności oka prawego, ponieważ oko widzi obwodem, jednak można nazwać to znacznym ograniczeniem czynności tego oka. Wskazała również, że mózg uczy się widzenia przy użyciu jednego oka i stąd konieczny jest okres adaptacji, który obecnie – co wynika z przepisów prawa – wynosi 1 rok.

Sąd uwzględnił wnioski obu opinii – pierwsza z nich oparta była o dokumentację medyczną z początkowego okresu leczenia, druga uwzględniała wyniki badań z późniejszego okresu oraz badanie pokrzywdzonego po zakończeniu procesu leczenia, stąd druga opinia poniekąd stanowi uzupełnienie pierwszej. Zatem choć druga opinia zawiera nieco inne wnioski w zakresie skutków urazu odniesionego przez pokrzywdzonego, trzeba stwierdzić, że wnioski te stanowią uzupełnienie (niejako dopisanie dalszego ciągu) do wniosków opinii pierwszej – zatem wzajemnie się one uzupełniają, a nie wykluczają. Opierając się na wnioskach obojga biegłych Sąd ustalił, że skutkiem urazu spowodowanego u

pokrzywdzonego przez S. P. było naruszenie czynności oka prawego na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Pozostałe dowody zebrane w sprawie, a mianowicie: dokumentacja medyczna (k. 7, 61-64, 73-74, 77-89), protokół zatrzymania rzeczy (k. 12-14), dowód zakupu broni (k. 15), protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 20-23), wydruk z internetu, dotyczący rewolweru (k. 24-24a), dokumenty dotyczące starań pokrzywdzonego o zatrudnienie w wojsku (k. 59-60, 75-76), dokumenty dotyczące sytuacji finansowej oskarżonego (k. 103-104) nie wzbudziły żadnych zastrzeżeń Sądu.

Oskarżonemu S. P. zarzucono popełnienie czynu z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 157 § 3 kk. Art. 157 § 1 kk penalizuje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 kk (tj. ciężki uszczerbek na zdrowiu), na okres powyżej 7 dni. Sąd uzupełnił opis czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia z uwagi na dodatkowe ustalenia co do skutków urazu odniesionego przez P. P. (1), wynikające z opinii biegłej Z., niemniej jednak nie dało to podstaw do zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego S. P. na art. 156 kk.

W przypadku pokrzywdzonego doszło do istotnego ograniczenia funkcji oka prawego z uwagi na znaczne osłabienie widzenia centralnego tym okiem, przy jednoczesnym zachowaniu widzenia obwodem prawego oka oraz całkowitym zachowaniu widzenia okiem lewym, które nie zostało uszkodzone. Nie może być zatem mowy o zakwalifikowaniu tego zdarzenia z art. 156 § 1 pkt 1 kk, tj. jako pozbawienie człowieka wzroku. Rozważyć należało jedynie ewentualną kwalifikację z art. 156 § 1 pkt 2 kk (inne ciężkie kalectwo). Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, w całości podzielanym przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie, "inne ciężkie kalectwo" stanowi zniesienie (ewentualnie bardzo znaczne ograniczenie) czynności jednego z narządów parzystych (jąder, oczu, nerek, płuc, uszu) / wyrok SN z 14 lutego 2013r., sygn.. akt III KK 196/12, LEX nr 1284760; wyrok SN z dnia 10 listopada 1973 r., sygn.. akt IV KR 340/73, OSNPG 1974/3/42/, przy czym w uzasadnieniu drugiego z przywołanych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, że to utrata jednego z tych narządów oznacza odebranie w bardzo znacznym zakresie temu ważnemu dla życia narządowi zdolności funkcjonowania zgodnie z przeznaczeniem. W przypadku pokrzywdzonego nie można mówić o utracie narządu (oka prawego), ani nawet o utracie jego funkcji (w znaczeniu utraty widzenia tym okiem) – nie ulega wątpliwości, że jego czynności zostały ograniczone, skoro pokrzywdzony zachował jedynie widzenie obwodowe, jednak nie doszło do wyłączenia funkcji tego narządu, co w konsekwencji oznacza, że nie doszło do powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 kk. Podkreślić trzeba, że – na co wyraźnie wskazała biegła z dziedziny okulistyki – w codziennym życiu uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał pokrzywdzony P., mimo swej trwałości, nie powoduje utrudnień (możliwe jest nawet uzyskanie prawa jazdy, choć nie zawodowego).

Wobec powyższego, mając na względzie, że oskarżony nie działał w zamiarze uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, a zdarzenie to było wynikiem niezachowania przez niego ostrożności wymaganej przy posługiwaniu się bronią (na obsłudze której się nie znał i mógł przewidzieć, że dojdzie do wypadku w sytuacji, gdy odbezpieczył broń i trzymał ją skierowaną w stronę człowieka), Sąd uznał, że kwalifikacja prawna wskazana w akcie oskarżenia jest prawidłowa i uznał oskarżonego winnym przestępstwa z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 157 § 3 kk.

Przechodząc do wymiaru kary, orzeczonej przez Sąd, w pierwszym rzędzie podkreślić trzeba, że Sąd zastosował wobec oskarżonego przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed nowelizacji, wprowadzonej od dnia 1 lipca 2015r. ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 20 marca 2015 r.). Zgodnie z art. 4 § 1 kk, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, lecz należy stosować ustawę poprzednio obowiązującą, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W dacie popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu (tj. w lutym 2015r.) obowiązywały znacznie mniej restrykcyjne niż po 1 lipca 2015r. przepisy dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Ponadto górna granica nawiązki orzekanej według poprzednio obowiązujących przepisów na podstawie art. 46 § 2 kk wynosiła 100.000zł, podczas gdy według nowego stanu prawnego wynosi ona dwukrotnie więcej. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że względniejszy dla oskarżonego był stan prawny obowiązujący w dacie popełnienia przestępstwa, stąd przywołany przez Sąd w wyroku art. 4 § 1 kk i zastosowanie przepisów w poprzednim brzmieniu.

Za popełnione przestępstwo Sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 157 § 3 kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając przy tym jej wykonanie warunkowo na okres 2 lat próby (art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk – w poprzednim brzmieniu). Jest to kara najsurowsza rodzajowo spośród tych, które ustawodawca przewidział za popełnione przez oskarżonego przestępstwo, jednak mając na względzie wagę następstw tego czynu i wyjątkowa niefrasobliwość skądinąd dorosłego człowieka - kara 4 miesięcy pozbawienia wolności nie jest zdaniem Sądu zbyt surowa. Sąd wziął jednocześnie pod uwagę, że według aktualnej karty karnej oskarżony nie był karany (k. 147-148). Art. 69 § 1 kk, w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r., pozwalał na warunkowe zawieszenie wykonania kary, o ile jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu w przypadku S. P. przesłanki te są spełnione – popełnił przestępstwo nieumyślnie, a ryzyko zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności z pewnością będzie dla niego dostatecznym bodźcem do zachowania większej ostrożności i rozsądku w przyszłości. Zdaniem Sądu 2-letni okres próby będzie wystarczający dla weryfikowania jego postawy wobec porządku prawnego w przyszłości.

Pokrzywdzony złożył w trybie art. 46 kk wniosek o „zobowiązanie oskarżonego S. P. do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 150.000zł, a tym 20.000zł tytułem odszkodowania, 130.000 tytułem zadośćuczynienia.”. Zgodnie z art. 46 § 1 kk w brzmieniu z daty popełnienia czynu, w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej, orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jednocześnie 2 tego przepisu pozwala na orzeczenie zamiast tego obowiązku nawiązki na rzecz pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku uszkodzenia ciała pokrzywdzonemu przysługuje od sprawcy naprawienie szkody, obejmujące wszelkie wyniki z tego powodu koszty oraz odpowiednia suma zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 444 § 1 i 445 § 1 kodeksu cywilnego). Pokrzywdzony (korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika) nie wykazał w żaden sposób rozmiarów szkody – pytany na rozprawie nie potrafił podać, ile kosztowały go wizyty lekarskie, ani on ani jego matka nie wiedzieli, ile pieniędzy przeznaczono na lekarstwa, nie wiedział dokładnie, jak długo nie był zdolny do pracy. Nie przedstawiono rachunków dotyczących poniesionych na leczenie i dojazdy do lekarza wydatków ani żadnych dokumentów, które pozwoliłyby ustalić, jakie straty poniósł pokrzywdzony w związku z okresem niezdolności do pracy. Jednocześnie cały nacisk pokrzywdzony i jego pełnomocnik położyli na wykazanie krzywdy, jaką poniósł P. P. (1) w związku z faktem, że nie będzie mógł służyć zawodowo w wojsku.

Jest oczywiste, że pokrzywdzony poniósł jakąś szkodę – z zeznań jego i G. M. wynika, że kupował lekarstwa, ponosił wydatki na dojazdy do lekarza, a także – sporadycznie – na wizyty prywatne, jednak nie sposób ustalić rozmiary tej szkody, skoro nie są one znane samemu pokrzywdzonemu. Nie ulega także wątpliwości, że poniósł on krzywdę – cierpiał dolegliwości bólowe, był wyłączony z życia zawodowego i zwykłej aktywności, potrzebował czasu, aby zaadaptować się do nowej sytuacji. Biegła Z. wskazała, że w okresie adaptacji mózgu do nowego sposobu widzenia osoby dotknięte taką dolegliwością odczuwają dyskomfort związany z zamazanym obrazem w chorym oku – dopiero po pewnym czasie mózg uczy się nowego widzenia i eliminuje nieostrość obrazu. Jest oczywiste, że dla młodego, sprawnego człowieka, który swą przyszłość wiąże z wojskiem, odnalezienie się w takiej sytuacji, która dotknęła go nagle i jest całkowicie nieodwracalna, musi być trudne i wiąże się z cierpieniami moralnymi i wstrząsem psychicznym. Jednocześnie mieć trzeba na względzie, że mimo pewnego okresu niezdolności do pracy, pokrzywdzony powrócił na poprzednie stanowisko pracy, zatem jego sytuacja zawodowa realnie nie uległa zmianie. Owszem, podejmował starania o zatrudnienie w wojsku, nie miał jednak żadnej pewności, że otrzyma powołanie i trudno określić, na ile możliwość zmiany przez niego zawodu była realna.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie, jaka kwota stanowić będzie adekwatne naprawienie szkody i krzywdy dla pokrzywdzonego. Nie ma możliwości ustalenia przez Sąd z urzędu, jakie wydatki poniósł pokrzywdzony w związku z leczeniem, skoro sam nie wie, u jakiego lekarza był, ile płacił za wizytę, ile kosztowały leki i dojazdy. W tej sytuacji zasadne jest zastosowanie art. 46 § 2 kk i orzeczenie zamiast obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia nawiązki. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę, ogólne ramy zakresu szkody i krzywdy, jakie wylaniają się ze zgromadzonego materiału dowodowego, adekwatna będzie kwota 10.000zł, i taką też sumę Sąd zasądził na rzecz pokrzywdzonego.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, mając na względzie, że jest on osobą bezrobotną.